GAZETA KRAKOWSKA

Nro 37.

Z KRAKOWA DNIA 8. MAIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Peterzburga d. 28 Marca.

Z ukontentowaniem czytaliśmy w 3cim Nrze Dziennika na teraźnieyszy rok tu wychodzącego pod tytułem *Syn Oyczyzny*, proiekt o zbiorze z gry Bostona na wsparcie biednych. Wynalazca tego proiektu przypuszcza, że w Rossyi każdego dnia przynaymniey 1000 iest partyy graiących w Bostona, a każda od 4 do 12 turow gra, niektóre po 5 rubli, a inne po 5 kopiiek punkt; średnią więc grę wynalazca mniema bydź po 25 kopiiek punkt, i czyni propozycyą, ażeby z każdey wygraney wygrywaiący odkładał po iednym punkcie na wsparcie biednych. Według naznaczoney umiarkowaney ilości gry, to iest po 25 kopiiek punkt, wypada z 1000 partyy graiących w Bostona 6000 rubli na dzień, a na rok ten zbior wynosić może do 2,190,000 rubli. Powiedzieć można właściwemi słowy wynalazcy, że ta szczęśliwa myśl iest naypięknieyszem źrodłem do czynienia wielkiego dobra prostemi, lekkiemi i łatwemi sposobami. Zartobliwa kompozycya iego bynaymniey nie szpeci nayrozumnieyszego wynalazku, bo chociażby uzbierało się tylko połowę lub trzecią część tey summy, iaką wyrachował, to i na owczas byłaby dostateczną na uratowanie wielu biednych familiy, i wydźwignienie ich z ciężkiey niedoli. Któż dobrze myślący nie przyzna, że gra Bostona iako zabawka, służąca iedynie tylko dla przepędzenia czasu i rozrywki, tym wynalazkiem otwiera obszerne pole do dobroczynności, a ten który wskazał drogę do czynienia dobrze przy tey grze, dotąd tak mowiąc, bezkorzystney zabawie, wart zapewne szacunku. Przyiemno widzieć, że ten proiekt zaczyna w stolicy przychodzić do skutku. Zyczyć zatem należy, ażeby po innych miastach z takąż ochotą i takim skutkiem przyięty został i odpowiedział zupełnie swoiemu zamiarowi. W iednym domu grano Bostona z rzędu przez dwa wieczory po 10 kopiiek punkt, nie więcey iednak nad 8 turow iednego wieczora, a tak przez dwa wieczory wypadła część na wsparcie biednych w summie 14 rubli 20 kopiiek. Spodziewać się więc trzeba, że w tuteyszych sklepach i modnych magazynach przedawane teraz będą

koszyczki, tacki, skrzyneczki farforowe, szklane, kościane, skorzane z napisem: Na wsparcie biednych.

Z Wiednia d. 29 Kwietnia.

Gazeta tuteysza dworska pod napisem *Urzędowe uoniesienia z Paryża* zawiera co następuie:

N. Cesarz Austryacki udał się d. 18 b. m. do Rambouillet, dla odwiedzenia N. Cesarzowey Maryi Ludwiki, Xieżny Parmy i Placencyi. N. Cesarzowa, która od kilku dni była słaba i nie wychodziła z pokoiow, wyszła mimo swey słabości z swoim synem i dworem aż do bramy zamkowey przeciw Nayiaśnieyszemu swemu Oycu. N. Cesarz odprowadził swą corkę do iey pokoiow, i zabawił kilkanaście godzin u niey. Godziny te nazwać się mogą pierwszemi godzinami szczęśliwemi, których młoda ta Monarchini doznała po burzach ostatnich czasow, w których z naywiększą odwagą i stałością znosiła trudy rządu. N. Cesarzowa skrzepiła się widocznie tą rozmową, i oświadczyła, iż stosuiąc się do woli J. C. K. Mci uda się na kilka tygodni na łono Cesarskiey familii. N. Cesarz zanocował w Rambouillet i nazaiutrz d. 17 popołudniu powrocił do Paryża. N. Cesarzowa puści się w podroż d. 22 b. m. do Austryi i mieszkać będzie w Schönbrun. Xżna Montebello i wiele wiernych iey sług iadą z nią. N Cesarz przydał do towarzyszenia iey] w podroży Jen. maiora Hrabiego Kinskiego i C. K. Szambelanow Hrabiego Wrbna i Taaffe. Nayiaśnieysza ta corka Cesarska, która przez rzadkie w dzieiach poświęcenie się zasłużyła na wielką i niewygasłą wdzięczność swey oyczyzny, rozstaie się przy błogosławieństwach całego narodu z Francyą. Zostawia w tem państwie piękną chwałę okazania niezliczonych dobrodzieystw i osuszenia wielu łez; z iey zaś przyczyny w przykrych tych czasach nie była ani iedna wylana.

N. Cesarz Austryacki znayduie się ciągle w Paryżu. D. 19 raczył przyiąć senat w całym składzie. Xże Benewentu miał do niego w imieniu senatu następuiącą mowę:

„Nayiaśnieyszy Panie! Senat winien W. C. K. Mci szczegóinieyszy hołd swoiego uszanowania. W. C. K. Mość chciałeś przez wspaniała ofiarę utwierdzić trwały związek między Francyą i Austryą, która łącząc interessa obu państw., miała przyłożyć się do uspokoienia Europy. Lecz nadaremnie wysoka i godna corka Cesarzow, ożywiona duchem W. C. K. Mci, używała tego wszystkiego, co może powaga mądrości, łagodność i wdzięki. Nadzieie W. C. K. Mci, iey i nasze zawiedzione zostały. Na owczas zwróciłeś W. C. K. Mość uwagę swoią na obowiązki Królewskie, i pomyślałeś, iż iesteś Monarchą. Uratowałeś Europę, zostawuiąc swoiemu przeznaczeniu tego, który przez ślepy swoy upor chciał Europę i siebie samego zgubić. Senat dziękuie W. C. K. Mci za podwoyne dobrodzieystwo, które nam iako oyciec i Monarcha okazałeś. Widzisz, Nayiaśnieyszy Panie, po pietnasto letnich burzach Europę na dawnych swoich zasadach ustaloną, a wszystkie ludy, które są naypierwszemi familiiami Królow, iedną tylko poniekąd stanowią familiią. Patrzay W. C. K. Mość na ten piękny widok, a nagrodzone mieć będziesz ofiary wielkiey Twey Duszy.„

J. C. K. Mość odpowiedział iak nastę-

gnie:

" Senatorowie! Przyymuię z poruszeniem wyrazy waszych uczuciow. Spokoyność i szczęśliwość Francyi połączone są z szczęśliwością i spokoynością moich ludow. Nayszczęśliwszemi czasami dla Austryi i Francyi były czasy, w których związki przyiacielskie łączyły ich Monarchow. Walczyłem przez 20 lat przeciw zasadom, które świat pustoszyły. Przez zaślubienie moiey corki uczyniłem iako Monarcha i oyciec niezmierną ofiarę dla położenia konca nieszczęściom Europy. Niepodobny przed niejakim czasem pokoy, będzie teraz łatwy do zawarcia i trwały pod opieką regularnego i oycowskiego rządu przywroconego we Francyi. Niechay wszystkie partye połączą się około Krola; niechay iedno tylko czucie ożywia cały narod, a na owczas moie usiłowania i potężnych i wiernych moich Zprzymierzyńców uwieńczone zostaną naypierwszą pomyślnością, z ktorey pysznić się będę: Francya będzie mocna, spokoyna i szczęśliwa.,,

J. C. K. Mość używa chwil, które mu od prac gabinetowych pozostaią, na oglądanie skarbow kunsztu i osobliwości stolicy Francuzkiey. Gdzie zaś pokaże się, wszędzie witany iest radosnemi ludu okrzykami.

C. K. Austryacki Szambelan Xiże Paweł Esterhazy poiechał d. 20 b. m. z zleceniem J. C. K. Mci do Króla Francuzkiego do Anglii.

Z Paryża d. 18 *Kwietnia.*

Cesarzowa Marya Ludwika widziała się onegday z N. Cesarzem oycem swoim w Rambouillet, a iutro odwiedzi ią tamże N. Cesarz Rossyyski. Monarchini ta, ktorey cnoty w wieczney pozostaną pamięci u każdego Francuza, opuści w krotce na zawsze Francyą.

Twierdze Francuzkie idą iedna po drugiey za przykładem stolicy i Francyi: wszystkie uznaią nowy rząd Królewski i zaprzestaią krokow nieprzyiacielskich.

Dowodca Moguncyi Hrabia Morand wydał pod d. 15 b. m. następuiący rozkaz dzienny:

" Czytaliście w Paryzkich dziennikach i udzielone wam w listach od waszych krewnych i przyiacioł uchwały senatu, ciała prawodawczego, zrzeczenie się tronu Cesarza i nową konstytucyą Francyi. Powinnością naszą iest posłuszeństwo i wierność rządowi oyczyzny. Serca dawnych żołnierzy nie były oboiętne względem klęsk swoiego Wodza. Wiem, iż wielu z nich zdawali się nawet obawiać o przyszły los swoy. Lecz uspokoycie się! Monarcha, którego nam Opatrzność po tylu nieszczęściach i burzach wraca, wie lepiey niżeli kto inny, iż waleczni i dobrze myślący mężowie, mężowie bez boiaźni i nagany są iedynemi podporami tronu i oyczyzny. Będą nayukochańszemi iego dziećmi, ponieważ na nich wspiera się potęga i chwała Francyi. Nagrodą waszych usług iest naypierwszym długiem Francyi; będzie bez wątpienia wypłacony; konstytucya i iego słowo honoru ręczą wam zato. Czegoż mielibyście się obawiać od familii, która przez tyle wiekow utrzymywała chwałę naszych przodkow; któż utracił z pamięci Henryka IV?,,

Nowy Brysak zaprzestał od d. 12 nieprzyiacielskich krokow. D. 15 przybył królewski pełnomocnik do głowney kwa-

tery oblegaiącego korpusu do Appenweyer, rozmowił się z powołanym tam dowodcą twierdzy, który zezwolił aż do dalszego rozkazu na otworzenie bram i ogłoszenie Królem Ludwika XVIII.

Względem Huningi zawarta zoftała w Bourglibre d. 15 b. m. między Francuzkim dowodcą rzeczoney twierdzy Pułkownikiem Chancel i Bawarsko-Auftryackim oblęgaiącym korpusem pod rozkazami Jenerała Barona Zoller ugoda, mocą którey twierdza poddała się rządowi Królewskiemu, zaprzestała krokow nieprzyiacielskich i przyięła do murow swoich oddział zprzymierzonego woyska, co d. 16 naftąpiło. Wniyście woysk zprzymierzonych było świetne, a świetnieysze ieszcze przyięcie Jenerała Barona Zoller, któremu towarzyszyli oba bawiący ieszcze w Bazylei bracia Cesarza Rossyyskiego z swoim orszakiem. Officerowie sztabu wyiechali przeciw wysokim przybywaiącym; u rogatek przyiął ich Pułkownik Chancel; ftraże wspolnie są trzymane; znaki dawnego rządu zaraz pozdeymowano.

N. Cesarz Auftryacki po powrocie swoim d. 17 z Rambouillet odwiedził po południu z Miniftrem związkow zagranicznych Xciem Metternichem Królewicza Monsieur.

Rzeczony Królewicz, iako Namiesnik Królewski, mianował członki tymczasowego rządu, Xcia Benewentu, Xcia Dalberg, Senatorow Hrabiow Jauconrt i Beurnonville, P. Montesquiou, tudzież Marszałkow Xcia Conegliano, (Moncey) i Reggio, (Oudinota) i Jenerała Dessolles członkami temczasowey rady ftanu.

Jeden z dziennikow doniosł był zawcześnie o przybyciu do tuteyszey ftolicy Xcia Berry (drugiego syna Królewicza Monsieur.) Xże ten przybył d. 13 b. m. do Cherburga i na zaiutrz miał udać się przez St. Lo do Caen. Rzeczony Xże oświadczył dowodzącemu w Cherburgu Kontraadmirałowi Bronde życzenie Ludwika XVIII, iż chciałby na liniiowym Francuzkim okręcie do Francyi powrocić. Liniiowy okręt Polak miał zatem d. 15 wypłynąć z Cherburga pod brzegi Angielskie. Jeżeli wiatr posłuży, przybędzie J. K. Mość d. 22 lub 23 b. m. do rzeczonego portu.

Monitor dzisieyszy zawiera o wniyściu Lorda Wellingtona do Tuluzy następuiące doniesienie:

"Nic nie okazuie bardziey iakiego przestępftwa ftali się ci winnemi, którzy poważyli się wftrzymać rozkazy i lifty rządu pod d. 1 b. m. iak nowy i nieużyteczny krwi rozlew, który d. 10 b. m. pod murami Tuluzy naftąpił. Marszał: Xże Dalmacyi, pomimo przezorności tymczasowego rządu uwiadomieniago iak nayprędzey o wielkich zdarzeniach, które światu i Francyi pokoy nadały, nic nie wiedząc przyiął bitwę. Przydane zoftały nowe cyprysy do laurow. Oba woyska, rownie szacowne i iednakowey odwagi, zmierzyły się ieszcze raz z sobą, i woysko Francuzkie po bohaterskiey obronie uftąpiło z Tuluzy. Ubolewamy nad śmiercią Jenerała dywizyi Taupin, i ciężkiem ranieniem Jenerałow Harispe i Baurot. Jenerałowie Berlier i Gasguet, Pułkownik 10go pułku liniiowey piechoty, Szef bataliionu od artyleryi Morlincourt, który działami kierował, są także ranionemi. Należałoby wszyftkich jenerałow, wszyftkich of-

ficerow i wszystkie korpusy tego walecznego woyska wymienić, którzy statecznie wspierali rozporządzenia dowodzącego Marszałka; ale iakiż żal przeymuie, gdy pomyślemy, że oyczyzna nie potrzebowała iuż przelewu tak szlachetney krwi i tak chwalebney ofiary, że zrządził to tylko barbarzyński i nieprzebaczony Machiawelizm przez zatrzymanie rozkazow. Teraz są Marszałkowie o wszystkim dokładnie uwiadomionemi; nie ma żadnego korpusu, któryby nie znał nowych swoich obowiązkow, i nie wiedział o spoczynku, którego woyska aż do pokoiu używać maią, do owego szczęśliwego pokoiu, który zprowadzi Króla Francuzkiego do iego stolicy, któryby niepragnął posiadać go i z całym ludem Francuzkim okazać mu swoią miłość.„

Rozkaz Rządowy.

My Karol Filip Francuzki, Syn Króla Francuzkiego, Monsieur, brat Królewski, Namiestnik państwa, czyniemy wiadomo: Okoliczności zniewoliły nas do nadania w imieniu Króla, naszego N. Brata, wielu osobom więcey lub mniey obszernych prywatnych zleceń. Upoważnione niemi osoby uskuteczniły ie w chwalebnym sposobie; wszystkie zaś zmierzały do przywrocenia Monarchii, porządku i pokoiu. Gdy to przez połączenie wszystkich serc, wszystkich praw i interessow szczęśliwie do skutku doprowadzone zostało. Rząd przybrał bieg regularny, i wszystkie sprawy odbywać się naprzyszłość maią przez władze, do których należą. Zlecenia prywatne iako więcey niepotrzebne, cofaią się zatem, i upoważnione niemi osoby, nie maią daley praw swoich używać. Wydano z przyciśnieniem pieczęci w zamku Tuilleries d. 16 Kwietnia 1814.

(Podp.) *Karol Filip.*

W iego imieniu tymczasowy Sekretarz stanu *Baron Vitrolles.*

Królewicz Monsieur, idąc za przykładem Królow Francuzkich słucha codziennie mszy w swoiey kaplicy. Gdy pierwszy raz przechodził przez pokoie pałacu Tuilleries rzekł: " Jakże słodko po tylu cierpieniach znaydować się znowu w tych mieyscach, gdzie byłem szczęśliwy, przypominać sobie czasy młodości, a (obracaiąc się do otaczaiących go Marszałkow) patrzeć na wasze laury.„

J. Królewiczowska Mość przyymuie ciągle hołd uszanowania od władz publicznych. Dnia wczorayszego dał audyencyą członkom rożnych sekcyy rady stanu. Hrabia Bergon miał do niego w imieniu wszystkich następuiącą przemowę:

" Rada stanu poczytuie się za szczęśliwą widzieć W. Królewiczowskiey Mci powrot do stolicy i do zamku Twoich przodkow. Nakoniec powroconemi nam zostali synowie Ludwika S. i Henryka 4go! Serca nasze są własnością Króla i wysokiey iego familii; nasze myśli, nasza gorliwość, nasza przychylność do niego należą. Zyczeniem naszem iest Monarsze i oyczyznie bydź użytecznemi, widzieć nakoniec zagoione rany wspólney oyczyzny, Władcy kraiu i poddanych Francyi, a Monarchę przez szczęście swoiego ludu oglądać szczęśliwym.„

Królewicz odpowiedział łaskawie na tę przemowę i zapewnił, że Król i on sam nigdy nie wątpił o gorliwości i przychylności sekcyy rady stanu.

N. Król Pruski odwiedził d. 16 zbro-

iownią, która nazwać się może składem nayrzadszey broni.

Tegoż dnia N. Cesarz Austryacki w towarzystwie Hrabiow Wrbna i Trautmannsdorfa, Jenerała Duka i Barona Kutszera ieździł obeyrzeć Werssal.

Od odrodzenia swego Francya uwolniła przeszło 1200 więźniow stanu, którzy za rzekome przestępstwa stanu lub mniemania w Paryżu i innych mieyscach uwięzionemi byli.

Pani Genlis ogłosiła wydanie życia Henryka 4go, nad którem, iak zapewnia, od powrotu swoiego do Francyi pracuie. Otrzymała pozwolenie przypisać go N. Królowi Pruskiemu.

Z pod pióra Pani Stael wyszedł tu z druku obraz Attyli, która nie nazywała inaczey Bonapartego, iak Robespierem na koniu.

Dziś rano wyiechali ztąd na przeciw N. Królowi przez Kale, Dowr do Londynu Xiążęta Duras i Luxemburg. (Król nie iest tu przed początkiem Maia oczekiwany.)

Xiże Rejent Angielski oświadczył Królowi Francuzkiemu, iż życzy sobie znaydować się na iego koronacyi, (która zapewne w Reims nastąpi.) J. Królewiczowska Mość żądać będzie od parlamentu pozwolenia na oddalenie się na czas nieiaki do Paryża. (Król i Rejent nie mogą podług konstytucyi oddalić się bez pozwolenia parlamentu z Anglii.) Królewicz Angielski, Xiże Klarencyi, brat Xcia Rejenta i admirał Anglii, dowodzić będzie fregatą Jason, na którey Król popłynie do Francyi.

N. Cesarz Alexander był wczoray w Malmaisun. Piękność tego mieysca, wspaniały ogród botaniczny i sposób, iakim był od właścicielki (pierwszey małżonki Napoleona Bonapartego, a matki Wice-króla Włoskiego) przyięty, nieskończenie przyłożyły się do J. C. Mci ukontentowania.

Bonaparte, który do dnia dzisieyszego znayduie się w Fontainebleau, wyprosił sobie, iak zapewniaią 3 biblioteki, z Fontainebleau, z Rady stanu i prywatną swoią z Tuilleries; żądał oprócz tego wszystkich swoich powozów, których miał do 100. (Wielki powóz stanu Napoleona został do Rossyi poprowadzony, iak gazeta Berlińska zapewnia.)

Jenerał Sacken wydał do prezydentów municypalności Paryzkiey następuiący rozkaz:

" Stosownie do rozkazu Feldmarszałka Barclay de Tolly pod d. 15 b. m. zalecam WPanom, abyście wszystkim jenerałom i officerom Francuzkim, którzy bez żadnego obowiązku w Paryżu bawią, nakazali wyiechać natychmiast do swoich korpusow. Taki iest rozkaz i wola N. Imperatora Wszech Rossyy.

Gubernator Paryża

(Podp.) *Sacken.*

— D. 20. —

Rozchodzi się tu pogłoska, iż dwoch z Wysokich sprzymierzonych Monarchow na początku miesiąca Maia (d. 3) udadzą się ztąd do Anglii.

Rapport zdany ciału prawodawczemu przez Kommissarza Lainez, którego Bonaparte zabronił drukować, wyszedł teraz na widok publiczny.

Uczony Paryzki (Gingurne) proszony był, aby upadek Napoleona opisał. "Zostawiam to (rzekł) tym którzy mu po-

schlebiali; głośniey oni niżeli my krzyczeć będą.,,

Officer będący dawniey w służbie Westfalskiey, który w tych dniach Paryż opuścił, podaie następuiący opis tego miasta:

"Paryż był, ile tylko na prędce bydź może w dobrym stanie obrony postawiony; opatrzony był palisadami, rowami i szańcami. Na polu Marsowym stało 200 dział; gwardya narodowa stała pod bronią, ale wcale nie myślała bronić się prawdziwie. Przeszło 300,000 ludzi zbiegło do miasta; naywięcey wyrobnikow i rzemieślnikow bez chleba i pieniędzy, których daleko więcey należało się obawiać, niżeli nieprzyiaciela. Nie było żadnego handlu i zarobku; nic nie płacono i wszelki ruch ustał. Zadna poczta nie odchodziła; bezrząd i nieład doszły do naywyższego stopnia. Codziennie upadały wielkie kupieckie domy. Zywność naypierwszey potrzeby była nadzwyczay droga. Miasto pokładało całą nadzieię w Cesarzowey, i niedało iey mimo kilkokrotnych rozkazow Napoleona wyiechać. Jeżeli ią widziano zamyśloną i smutną, wszyscy nad nią ubolewali. Skarb i koronne sprzęty wywiezione zostały do Normandyi; prywatni zakopywali swoie rzeczy. Przed nie iakim czasem nie obawiano się wniyścia woysk zprzymierzonych, i mowiono o nich zwykłą lekkością Francuzow. Pierwsi jeńcy, którzy do Paryża weszli, byli hoynie udarowanemi i nakarmionemi; kilka tysięcy ludzi wyszło przeciw nim. W całym kraiu nakazany był zaciąg ludzi od 17 do 40 lat. Napoleon zabrał z okrętow wszystkie działa dla uzupełnienia swey artyleryi. 10,000 jazdy przybyło d. 19 Marca z zakładow do Paryża. Nad Loarą, pod Mans i Orlean stał odwodowy korpus z 40,000 nowozaciężnych złożony. W południowey Francyi zabierano się do powstania. Zyczeniem Paryżanow było, aby Napoleon był oderzniętym, a woysko zprzymierzone weszło spokoynie do stolicy. Papiery spadły do 42 za sto. W woysku panowało naywiększe nieukontentowanie. Z Pikardyi wszyscy do Paryża uciekali.,,

Podług prywatnego doniesienia Strazburg wywiesił dnia wczorayszego białą chorągiew, i poddał się Ludwikowi XVIII. Dowodzący tam Jenerał Broussier oddalił się z tamtąd iak mowią po wybuchłem powstaniu. Landauska osada broni się ieszcze i dała wczoray ognia do posłanego tam Pułkownika Ludwika XVIII. Posłano tam zaraz ciężkie działa i więcey woyska.

Z Amsterdamu d. 2 Kwietnia.

Dnia 29go Marca zwołane zgromadzenie znakomitszych mieszkańcow (Notables) w tuteyszym, tak nazwanym nowym Kościele, przez udzielnego Xcia Niderlandow dla przyięcia konstytucyi, zagaione było następuiącą mową tegoż Xięcia:

Od 25ciu lat Europa miotana była od zaburzeń. Lat temu 19cie, iak też zaburzenia wygnały mnie z mey własney oyczyzny, i przy niezmiennem dotąd szczęściu wspartego na przemocy Władcy, który wyniosł się był podstępnie, zdawał się moy powrot tutay, zaledwie do prawdy podobnym; a że nastąpił, iestem to naprzod Bogu, potem zwycięzkiey broni zprzymierzonych i bohaterskiemu wspołdziałaniu mych krajowcow, winien. Sądź-

cież teraz sami, z iakiemi uczuciami otwieram Zgromadzenie nayświatleyszych z pomiędzy nich; Zgromadzenie maiące ocenić i przyiąć konstytucyą, od którey zawisło szczęście Państwa i przyszłych pokoleń! Większa część narodu powołała mnie do udzielnego Władztwa, ia zaś z mey strony oświadczyłem: iż wtedy dopiero gotow iestem przyiąć to wezwanie, kiedy prawdziwa wolność i istotne bezpieczeństwo maiątkow i osób; iednem słowem, kiedy wszystkie prawa prawdziwie wolnych obywateli, naydokładniey zapewnionemi zostaną przez konstytucyą stosowną do potrzeb tego kraiu i teraźnieyszego położenia Europy. Kommissya złożona z prawych i doświadczonych patryotow wypracowała proiekt tey nowey konstytucyi, który ma bydź podany całemu Zgromadzeniu pod rozstrząśnienie.

Rozstrząśnienie to nie ma bydź próżną tylko igraszką, lub ceremoniią i uroczystością. Jasną to iest z samey siebie rzeczą: iż w przedmiotach konstytucyynych poiedyncze, i na mniemaniu oparte głosowanie ludu, nigdy nic stosownego do celu, zdziałać niezdoła; doświadczenie nabyte w zotu zeszłych latach aż nadto widoczne dało nam tego dowody. Przeciwnie zaś dobrane Zgromadzenie, iakiem iest obecne, do którego ze wszystkich kraiu prowincyi nayoświeceńsi mieszkańcy, a mianowicie przeięci patryotycznym duchem są powołani mężowie, którzy mogli się nad rozesłanym im wcześniey proiektem konstytucyi w domach z zastanowieniem i bez ulegania iakiemukolwiek bądź wpływowi namyślić; takie to mowię Zgromadzenie iest zupełnie zdolnem rozstrzygnąć to wielkie pytanie: czyli mniemaią, że ich samych i dzieci ich szczęście, równie iak i osobiste bezpieczeństwo, przez podany im proiekt nowey konstytucyi, są dostatecznie ustalonemi?

Uważałbym to za osobiście wyrządzoną mi krzywdę, gdyby kto z was mógł rozumieć: że ia życzę lub pragnę, aby on sądził i postępował w okolicznościach, które tu maią bydź rozstrzygnięte, nie podług swego własnego przekonania lub uczucia sumienia, lecz podług innych iakich bądź powodow. Nie! Prawdziwe szczęście kraiu ustalić: oto iest, co ma bydź iednym celem waszych usiłowań; a ia wzywam Boga na świadka, że to iest moiem także iedynem życzeniem, wybór zaś do tego prowadzących środkow, moim czystym zamiarem.

Po tey mowie P. Maanen rozwinął w ogólności podstawy, na których się nowa konstytucya opiera, i oddał proiekt Prezyduiącemu w zgromadzeniu Panu Nagell van Ampfen. Ten miał nader czułą do Xcia mowę, po którey skończeniu opuścił Xże Zgromadzenie z swoią żoną, dwoma synami, dwiema owdowiałemi córkami. Przy kreskowaniu na przyięcie nowey konstytucyi, znalazło się pomiędzy 600 głosami tylko 25 wnoszących zmiany w oneyże. Skoro wszyscy obecni proiekt podpisali, był on podany Xciu panuiącemu i iako konstytucya kraiu powszechnie wykrzykniony. Następuiącego dnia przybył znowu Xże panuiący na Zgromadzenie, złożył przysięgę, iż będzie dochowywał sumiennie konstytucyi, a podobne złożenie przysięgi nastąpiło ze strony wszystkich deputowanych, całą zaś czynność ukończyło uroczyste nabożeństwo. Wieczorem wrócił się Xże ze swą całą familiią do Hagi.